

MAJ **11** Poniedziałek

Dziś Mamerta
Jutro Pankraczego

Wschód słońca	3.50
Zachód słońca	7.14
Wschód księżyca	2.30
Zachód księżyca	12.49
Długość dnia	14.39
Przybyło dnia	7.02

Rokowania londyńskie w sprawie Banku Handlowego.

nie zostały zerwane i toczą się w dalszym ciągu.

Decyzji oczekiwać należy najdalej w środę.

Od trzech dni pojawiły się w mieście wśród zainteresowanych sfer pogłoski o tem, jakoby rokowania toczące się w Londynie pomiędzy akcjonarjuszami polskimi Banku Handlowego a grupą banków angielskich zostały zerwane. W tym sensie zredagowany, zresztą, został komunikat zrzeszenia polskich wierzycieli Banku, którzy zapowiadają dalszą swoją akcję, w związku z uniemożliwionem, rzekomo, podniesieniem upadłości.

Po zasięgnięciu opinji sfer miarodajnych w tej sprawie, już w dniu wczorajszym daliśmy wyraz przekonaniu, że wszelkie w tej sprawie pogłoski o zerwaniu rokowań londyńskich UWAŻAĆ NALEŻY ZA CONAJMNIEJ PRZEDWCZESNE.

W dniu dzisiejszym natomiast możemy stwierdzić, ŻE POGŁOSKI TE CAŁKOWICIE NIE ODPOWIADAJĄ PRAWDZIE, gdyż rokowania londyńskie toczą się w dalszym ciągu i SĄ NA DOBREJ DRODZE.

Wczoraj wieczorem nadeszła do Łodzi z Londynu depesza, która dementując oficjalnie pogłoski o zerwaniu rokowań stwierdza jednocześnie, że zakończenia ich spodziewać się należy we WTOREK, A NAJDALEJ W ŚRODĘ.

W czasie dotychczasowych rozmów zdołano uzgodnić cały szereg drobnych rozbieżności, uzgodnić stanowisko obydwu stron w sprawach natury zasadniczej. Wiadomość o szczegółowym przebiegu dotychczasowych rokowań nadejdzie do Łodzi we wtorek rano. (B)

Pobór rocznika 1910

Kto ma się stawić dziś.

W dniu dizsiejszym winni się stawić do przeglądu:

Przed komisją Nr. 1 (Zakątna 82) poborowi rocznika 1910, zamieszkali na terenie 3 kom. p. p. o nazwiskach na litery I, K, do Ku. Przed komisją Nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1910 zamieszkali na terenie 1 kom. p. p. o nazwiskach na litery P. S. Sz. Sch. S. Przed komisją Nr. 3 (Al. Kościuszki 21) poborowi rocznika 1909 kat. B., zamieszkali na terenie 3 kom. p.p . o nazwiskach na litery A. B. C. D. E. F. G. H. Ch. I. Przed komisją Łódź — Powiat (Piotrkowska 187) poborowi rocznika 1910 zamieszkali na terenie gminy Radogoszcz.

W dniu jutrzejszym t. j. 12 b. m. winni się stawić przed komisją Nr. 1 (Zakątna 82) poborowi rocznika 1910 zamieszkali na terenie 3 kom. p. p. o nazwiskach na litery K. od Ko do końca. Przed komisją Nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1910 zamieszkali na terenie 1 kom. p. p. o nazwiskach na litery H. Ch. Ł. N. U. Z. Ż. Ź. Przed komisją Nr. 3 (Al. Kościuszki 21) poborowi rocznika 1909 kat. B. zamieszkali na terenie 3 kom. p. p. o nazwiskach na litery I. K. N.

Przed komisją w P. K. U. Łódź — Powiat, (Piotrkowska 187) poborowi rocznika 1910 zamieszkali na terenie m. Aleksandrowa o nazwiskach na litery A. B. C. D. H. Ch. I. J.

Poborowi winni przynieść z sobą zaświadczenia o rejestracji, poświadczenia tożsamości, oraz świadectwa szkolne i stwierdzające uzdolnienia fachowe. (a)

Groźny zatarg w przemyśle bielskim.

Pomoc włókniarzy łódzkich.

Wczoraj poszczególne zarządy związków zawodowych w Łodzi, a zwłaszcza robotników włókienniczych, zastanawiały się nad wytworzoną sytuacją w przemyśle włókienniczym w Bielsku.

Zatarg w przemyśle bielskim, który trwa od dnia 1 maja rb. a **który powstał na tle obniżania płac robotniczych o 16 proc. przybrał obecnie już groźne rozmiary, gdyż przemysłowcy wobec oporu robotników nie zgadzających się na obniżenie płac, zastosowali lokaut i unieruchomili całkowicie zakłady przemysłowe, wskutek czego pozostało bez pracy 7000 robotników.**

Związki zawodowe robotników przemysłu w zrozumieniu wytworzonej sytuacji, **postanowiły przyjść z pomocą strajkującym robotnkom bielskim i w tym celu zwołane zostaną w pierwszych dniach bież. tygodnia zebrania delegatów fabrycznych, na których ostatecznie zapadnie decyzja co do dalszej akcji.**

Niezależnie od powyższego, zarządy związków łódzkich postanowiły zwrócić się do związków robotniczych w Bielsku, aby te informowały ich o każdem swem wystąpieniu i o przebiegu ewentualnych rokowań i były stale w ścisłym kontakcie, celem ewentualnego uzyskania poparcia. (a)

Olbrzymie zaległości składek

urzędów państwowych w kasach chorych.

Niektóre instytucje i urzędy państwowe nie przestrzegają terminowego wpłacania składek do kas chorych, skutkiem czego powstały wielkie zaległości sum pieniężnych, należnych kasom chorych, wynoszące kilkadziesiąt miljon. zł. Pretensje np. samej kasy chorych m. Warszawy do instytucyj i urzędów państwowych z tytułu zaległych składek wynoszą 1.087.669,30 zł.

W związku z powyższem, a także z uwagi na ogólny kryzys gospodarczy, który kasy chorych szczególnie odczuły w postaci zwiększonych wydatków na ubezpieczonych — ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wojewodów, komisarza rządu m. st. Warszawy, komendanta głównego policji państwowej, dyrektora gł. urzędu statystycznego i dowódcy K.O.P. okólnik, w którym poleca wydanie odpowiednich zarządzeń w kierunku bezwzględnego niedopuszczania do zalegania ze spłacaniem składek na rzecz kas chorych.

Zaległości z tytułu należności za składki do kas chorych dochodzą do 100 miljonów złotych.

Walka z chorobami wenerycznemi.

Doniosły okólnik Zw. Kas Chorych.

Ogólnopaństwowy związek kas chorych, rozesłał do wszystkich kas i związków okręgowych okólnik o wytycznych w sprawie stosowania preparatów arseno-benzolowych w chorobach wenerycznych.

Okólnik zawiera 23 punkty, określające warunki i okoliczności, w jakich stosowanie tych preparatów jest wskazane.

Wydanie zarządzeń tych posiada wielkie znaczenie dla lecznictwa kasowego i przyczyni się niewątpliwie do ulepszenia metod walki ze strasznemi chorobami, zwłaszcza, że na prowincji wielu lekarzy, nie będących specjalistami, musi przecież niejednokrotnie leczyć kiłę i inne choroby.

Pokazy gazowe

na Placu Wolności.

Zgodnie z naszą zapowiedzią w dniu wczorajszym o godzinie 14-ej odbyły się pokazy gazowe urządzone staraniem Ligo O. P. P. w wykonaniu zastępów członków Związku Strzeleckiego.

Po zaimprowizowanym ataku gazowym, oddział Strzelca w odpowiednim rynsztunku przeciwgazowym przemaszerował przez kłębiący się tuman gazu pokazując w jaki sposób zabezpiecza przed zatruciem maska.

Po pokazie oddziały strzeleckie udały się do Helenowa, gdzie odbywała się zabawa ludowa.

Pokazom gazowym przypatrywała się licznie zebrana publiczność. (a)

Kursy eugeniki

organizuje Państwowa Szkoła Higjeny.

Dnia 2 maja r. b. zakończony został 2-tygodniowy kurs eugeniki i poradnictwa przedślubnego, zorganizowany przez państwową szkołę higjeny i polskie towarzystwo eugeniczne.

Kurs ten uwzględniał zarówno zagadnienia ogólne, jak: sprawy regulacji urodzeń, reformy prawa małżeńskiego, dochodzenia ojcostwa i t. d. jak sprawy związane ściśle z profilaktyką chorób dziedzicznych.

Zrozumienie dla spraw eugeniki i poradnictwa przedślubnego ze strony lekarzy znalazło wyraz w dużej frekwencji, jaką cieszyły się wykłady. Na kurs stale uczęszczało przeszło 50-ciu lekarzy, przyczem szereg lekarzy z prowincji zaznajamiał się ze sprawami eugeniki, w celu zorganizowania odpowiednich przychodni na prowincji.

Wobec powyższego państwowa szkoła higjeny i polskie towarzystwo eugeniczne zamierzają prowadzić takie dwutygodniowe kursy, ewent. w szerszym zakresie systematycznie co roku, możliwie w tym samym terminie.

Poświęcenie sztandaru

Ligi Mocarstwowego Rozwoju Polski.

W dniu dzisiejszym w godzinach południowych liczne zastępy członków Ligi Mocarstwowego Rozwoju Państwa i delegacje poszczególnych organizacyj przysposobienia wojskowego, rezerwistów i byłych wojskowych, oraz przedstawiciele władz administracyjnych i społecznych, zebrali się przed katedrą św. Stanisława Kostki, celem wzięcia udziału w nabożeństwie i uroczystem poświęceniu sztandaru oddziału łódzkiego Ligi Mocarstwowego rozwoju Państwa.

Po poświęceniu sztandaru i okolicznościowem kazaniu wygłoszonem przez ks. biskupa dr. Tymienieckiego, członkowie Ligi M. R. P. z prezesem Najderem na czele uformowali pochód i przeciągnęli przez ulice miasta.

Przy ulicy Piotrkowskiej przed gmachem Kuratorjum oddziały przedefilowały przed nowopoświęconym sztandarem poczem wraz z sztandarem i orkiestrami podążono do lokalu Ligi M. R. P. przy ul. Al. Kościuszki 53, gdzie w godzinach poobiednich odbyła się akademja. (a)

Walne zebranie

Tourung Klubu

w Łodzi.

Walne zebranie członków Polskiego Touring Klubu, delegatury łódzkiej, odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 20-ej w pierwszym terminie i o godz. 21-ej w drugim, w lokalu Łódzkiego Klubu Motocyklowego przy ul. Podleśnej 1. P. T. członkowie proszeni są o liczne przybycie.

Dyżury aptek.

Dziś dyżurują apteki: H. Dancerowa, Zgierska 57, W Groszkowski, 11 Listopada 15, Sukc. Gorfeina, Piłsudskiego 54, St. Bartoszewski, Piotrkowska 164, H. Rembieliński, Andrzeja 28, A. Szymański, Przędzalniana 75. (a)

Kolej Śląsk—Gdynia.

Podstawy prawne francuskiej koncesji kolejowej.

Chcemy poniżej zestawić podstawowe postanowienia dwuch ustaw, dotyczących francuskiej koncesji kolejowej, a opublikowanych w dzienniku ustaw.

Ustawa pierwsza o oddaniu nowej spółce kolei Herby Nowe — Gdynia z odnogą Siemkowice — Częstochowa do eksploatacji i udzieleniu poręki państwowej zawiera następujące normy zasadnicze:

a) nieruchomości już wchodzące w skład odnośnych linji i które nabyte będą przez spółkę, stanowią względnie stanowić będą **własność państwa.**

b) minister skarbu w porozumieniu z ministrem komunikacji upoważnieni są do udzielania gwarancji państwowej dla pożyczek obligacyjnych, zaciąganych przez koncesjonarjusza na pokrycie kosztów budowy i wyposażenia linji (cyfra rękojmi w ustawie nie jest wskazana).

c) obligacjom służy na wszystkich nieruchomościach państwowych, wchodzących w skład odnośnych linji (z wyjątkiem linji Kościerzyn — Somonin, objętej zastawem pożyczki 1925 r.) zastaw z pierwszeństwem zaspokojenia przed innymi wierzycielami.

d) do stałych pracowników kolejowych koncesjonarjusze — będą miały w zasadzie zastosowanie **przepisy dla pracowników PKP. jednakże ze zmianami,** na które zezwolą właściwi ministrowie. Nie tyczy to wszakże tych, którzy są zatrudnieni na podstawie umowy o pracę. To zastrzeżenie oczywiście ułatwia znacznie sytuację koncesjonarjusza; z drugiej wszakże strony pracownicy, którzy przechodzą z PKP. do nowego przedsiębiorstwa **zachowują swe dotychczasowe uprawnienia;** odnośnie opieki socjalnej nowe przedsiębiorstwo stosuje zasady miarodajne dla PKP.

e) wszelkie spory z koncesjonarjuszem mogą być rozstrzygane przez sądy polubowne, których składu jednak ustawa nie podaje.

Sama ustawa koncesyjna jest bardzo szczupła, odsyłając odnośnie szczegółów technicznych, warunków finansowania oraz warunków eksploatacji, zarządu majątkiem i likwidacji do **dokumentu koncesyjnego wydanego przez ministra komunikacji.**

Poza formułą o udzielaniu koncesji— ustawa zawiera tylko postanowienie co do ograniczenia czasu jej trwania do 31 grudnia 1975 roku oraz zastrzeżenie, iż spółce koncesyjnej przyznane zostało prawo wyjednywania wywłaszczenia nieruchomości potrzebnych do budowy i eksploatacji koncesjonowanych linji kolejowych. **n.**

Wizy amerykańskie

tylko dla ludzi o zdrowych zębach.

Przed udzieleniem wizy amerykańskiej, emigranci podlegają badaniu przez lekarzy konsularnych. W razie stwierdzenia przez lekarza konsularnego choroby zębów lub małego ich nadpsucia, emigrant wizy uzyskać nie może, chyba, że wyrwie chore zęby i zazwyczaj takiej rady udziela emigrantom lekarz konsularny.

Zdarzały się wypadki, że emigrant musiał rwać 5 lub nawet więcej zębów naraz, gdyż inaczej nie uzyskałby wizy.

Na tem tle stwierdzono niejednokrotnie wyzysk emigrantów, zmuszonych poddawać się masowemu opróżnianiu swych szczęk, ze strony niektórych dentystów, żądających nadmiernych opłat za wyrwanie zębów. Często opłata wynosiła 7 do 10 dolarów od osoby.

Doniosłe wyroki N. T. A.

w sprawie ulg podatkowych i dowodów, zastępujących księgi handlowe.

Z nowego orzecznictwa podatkowego NTA przytaczamy poniżej niektóre donioślejsze wyroki:

1. CHARAKTER PRZEDSIĘBIORSTWA A ULGOWA STAWKA POD. PRZEMYSŁOWEGO.

Jak wiadomo, w myśl art. 7 p. b. ustawy o podatku przemysłowym stosuje się **wyjątkową, półprocentowa stawkę od obrotów, dokonanych artykułami pierszej potrzeby oraz surowcami.** niezbędnemi do rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego, przez PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE PRZY SPRZEDAŻY HURTOWEJ. W konkretnym wypadku chodziło o firmę „Schicht”, Sp. Akc. władza podatkowa odmawiała przedsiębiorstwu charakteru handlowego, twierdząc, **iż jest ono przedsiębiorstwem przemysłowem.** Firma broniła się, twierdząc, **iż wykupiła świedectwo handlowe, a przez nabycie świadectwa przemysłowego I kategorji handlowej, do czego z mocy prawa nie była obowiązana. uzyskała dla swego samodzielnego zakładu sprzedaży charakter handlowy.**

Wskutek tej skargi Najwyższy Trybunał wypowiedział pogląd, że przedewszystkiem SAMOOKREŚLENIE SIĘ PŁATNIKA NIE JEST MIARODAJNE dla określenia charakteru przedsiębiorstwa; pozatem, że należy odróżniać pojęcia przedsiębiorstwa i zakładu: PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWE BEZ UJMY DLA SWEGO CHARAKTERU MOŻE POSIADAĆ NIETYLKO ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE, ALE TAKŻE I HANDLOWE; samo wykupienie dla tych ostatnich odrębnego świadectwa przemysłowego **nie wyodrebnia ich z całości gospodarczej danego przedsiębiorstwa i nie nadając charakteru handlowego przedsiębiorstwu, nie nadaje też prawa do wyjątkowej stawki półprocentowej zamiast dwuprocentowej;** pozatem **nawet charakter mieszany przedsiębiorstwa (przedsiębiorstwo handlowo-przemysłowe) nie nadaje także prawa do wyjątkowej ulgi,** ponieważ wyraźny przepis ustawy zastrzega ja dla przedsiębiorstw przemysłowych.

Interpretacja NTA wydaje się może jednak zbyt restrukcyjną dla przedsiębiorstw, które posiadają charakter zespołu przemysłowo - handlowego, przy równoważących się obu cechach charakteru gospodarczego; **brak ekonomicznej podstawy dla pozbawienia ich ulg, które służą przedsiębiorstwom wyodrębnionym. Pożądanem jest, aby NTA ponownie zagadnienie rozważył w składzie zwiększonym.**

2. ZAPISKI KUPIECKIE JAKO DOWÓD PODATKOWY.

W danym wypadku płatnik **ofiarował jako dowód zapiski kupieckie. Władza podatkowa odrzuciła je, motywując, iż nie czynią one zadość wymogom dla** ksiąg handlowych. NTA orzeczenie władzy podatkowej **uchylił, uznając, że jakkolwiek cecha dowodów, nie mających charakteru ksiąg handlowych należy do wyłącznej atrybucji władzy skarbowej, to jednak władza ta winna w swej decyzji ustalić miarodajny stan faktyczny związku z zaofiarowanym dowodem,** aby umożliwić płatnikowi prawidłową obronę w postępowaniu kasacyjnem przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym.

Z.

Wykopała sobie grób

Po zażyciu trucizny czekała na śmierć.

Wczoraj w godzinach wieczorowych grabarz cmentarza katolickiego na Dołach zauważył w jednej z alei **świeżo wykopany grób, którego nie wykopał.**

Zainteresowany tem zbliżył się i zauważył, że w dole **leży jakaś niewiasta żywa jeszcze, lecz dająca już słabe oznaki życia.** Grabarz wydobył ją z dołu, zauważywszy, że ma popalone usta doszedł do przekonania, że ma do czynienia z zatruciem i wezwał pogotowie ratunkowe oraz zawiadomił policję.

Przybyły lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperatkę w stanie beznadziejnym do szpitala w Radogoszczu.

W toku dochodzenia przeprowadzonego przez policję ustalono, że zatrutą była 32-letnia Szczepańska Stanisława, bezrobotna i bez stałego miejsca zamieszkania, która z braku środków do życia **wygrzebała mogiłę tuż przy grobie matki i ułożywszy się w niej zażyła pokaźną ilość sublimatu, aby w ten sposób pozbawić się życia i być pogrzebaną tuż przy matce.** (a)

Kryzys w niemieckiem włókiennictwie.

Dochodowość przedsiębiorstw zmniejsza się

Wychodząca w Czechosłowacji „Die Textil - Boerse”, organ fachowy, omawiający sprawy włókiennicze w szeregu państw Europy środkowej i południowo - wschodniej, podaje w jednym z ostatnich numerów informacje co do dywidend w 60 poważnych przedsiębiorstwach włókienniczych w państwach środkowej Europy, głównie w Niemczech.

Z informacji tej widać, jak bardzo ujemnie obecny kryzys odbił się na dochodowości przemysłu włókienniczego.

Już za rok 1929 tylko 29 z wyszczególnionych w informacji tej przedsiębiorstw wypłaciło dywidendy. Obecnie liczba ta spadła do 21, przyczem projektowane dywdendy uległy wszędzie bardzo znacznemu zmniejszeniu.

Tylko trzy fabryki proponują utrzymanie tegorocznej dywidendy na poprzednim poziomie, a jedna proponuje nieznacznie podwyższenia dywidendy w stosunku do roku poprzedniego.

Zwraca szczególną uwagę, że ani jedno z wyszczególnionych w informacji tej przedsiębiorstw branży jutowej i konopnej nie wyda w roku bieżącym dywidendy.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Dumping sowiecki

w Holandji.

Na rynku holenderskim daje się dotkliwie odczuwać dumping rosyjski zwłaszcza w zakresie importu drzewa.

Wobec ciągłego obniżanie się cen, firmy holenderskie, które zakupiły drzewo rosyjskie dawniej, ponoszą wielkie straty, nie mając możności sprzedać swych zapasów, gdyż drzewo z nowych transportów odstępowane jest odbiorcom po cenach coraz niższych

ŚWIAT MODY

Wielka dowolność i rozmaitość

cechuje obecną modę wiosenną.

Moda tegoroczna sprawiła, że panie wyglądają, jakgdyby im tej wiosny urosły skrzydła u ramion. Na ulicach Paryża, który w roku bieżącym znów pierwszy lansuje wszelkie zmiany mody, powiewają ćwiartki pelerynek czy przedłużonych kołnierzy, minjaturowe „capes", falujące kołnierzyki „fichus" we wszystkich kolorach i krągło krajane szaliki, przerzucone przez plecy i osła-



1 2

niające część ramion, subtelne lekkie obłoczki z koronek, tiulu i muślinu, **przeznaczone na to, by osłonić obnażony kark i ramiona przed niedyskretnemi powiewami, wiatru.**

Tak wielkiej rozmaitości żakietów i pelerynek, zaledwie zasługujących na tę nazwę, nie pamiętają najstarsze elegantki i modnisie. Widuje się kurtki gromów, studenckie kurtki z Eton, szale, układane jak „capes" kwieciste, oszyte wąską splisowaną falbanką żakiety, lekko zbluzowane, krzyżujące się żakieciki, pelerynki o krótkich rękawach, przypinanych do rękawów sukni, żakiety kimonowe, dochodzące do paska, skrzyżowane z przodu i bolerka tak krótkie, że zakrywają zaledwie łopatki. Jednem słowem **wolno wszystko, co się komu podoba.**

Ponieważ wszystkie tegoroczne bolerka są ładne zgrabne, szykowne i bardzo młodociane, odrazu zdobyły sobie dominujące stanowisko i stały się faworytami pań.

Ukazały się również, jakby wydobyte



3 4

ze starych lamusów, „chusteczki" naszych prababek, przytrzymywane z przodu lub na plecach na dużym dekolcie płaskim kwiatem. Modne są też wąskie, przez ramiona związane szale, do których przyszywa się duży kołnierz futrzany, najnowszy „gwóźdź" sezonu, noszony szczególniej do kostjumów „tailleurs", albo żółto-opalowe chusty atłasowe, wiązane na ramionach tak ciasno, że ręce są zupełnie unieruchomione. Nie każda jednak kobieta potrafi wytrzymać kilka godzin z rękami złożonemi jak do modlitwy, wobec czego twórca tego modelu zmuszony był szybko wprowadzić pewną zmianę, a mianowicie chustkę zrobić oddzielnie i przymocować guziczkami.

Żakiety, bolerka i kaftaniki są najczęściej w kolorze odmiennym, niż suknia. Lanvin daje do białych sukien wieczorowych turkusowe żakieciki z pere-



4

łek porcelanowych. Te bluzki fajansowe wyglądają naprawdę ładnie i są latem miłe, gdyż chłodne. Również bolera z paciorków drewnianych stanowią ulubiony strój w roku bieżącym.

Do bolerek musiały się też ukazać szerokie paski. Marszczone jak hiszpański pas toreadora, duże, miękkie, czarne, lakierowane pasy, ściągnięte na klamrę z boku lub z tyłu. Do balowych sukien paski zakończone są dużem „ohou" lub pękiem gazowych chusteczek.

Pasek więc zyskał na objętości, bo zresztą wszystko inne się pomniejszyło. Żakiety, bolera a szczególnie rękawy. Są długie, półdługie, krótkie i wreszcie niema ich wcale. Są też rękawy przypinane, przeważnie z brokatu lub na nagiej ręce długi mankiet z płatków muślinu. Ponieważ moda lubi nielogiczność, ukazują się przy letnich i wiosennych sukniach wieczorowych niekiedy **rękawy długie jak treny, wlokące się po ziemi.**

Ateraz barwy i kolory. Moda wiosenna jest młoda i odmładzająca, jak na modę wiosenną przystało. Przynosi nam



1 2

barwy żywe, świeże i wesołe: Nie obawia się ostrych kontrastów ani jaskrawości. Cała gama czerwieni, mocnej, niemal krzyczącej, Żółte tony kaczeńców. Jasna zieleń pączków, szmaragdowość trawników, oliwkowość topoli i ciemny, soczysty ton liści mirtowych. Błękit czysty i żywy.

Wszystkie te barwy, żywe, śmiałe, nie służą, jak dotychczas, na przybranie ciemnego, spacerowego kostjumu. Przeciwnie, stanowią zasadniczy, podstawowy koloryt ubrania. Czasem występują połączone w kombinacje, które przed



3 4

paru zaledwie miesiącami wydawały się nie do pomyślenia. Zwłaszcza — na ulicy. Kolory zielony i żółty, szafirowy i ponsowy — zamiast się „gryźć", uwydatniają się nawzajem. Propagowane są klasyczne, krawieckim krojem uszyte tailleury z wełny zielonej, czerwonej lub chabrowej. Kamizelki lub wyłogi z białej piki rozświetlają te kostjumy, lecz bynajmniej nie ścierają ich głośnych efektów.

Dystyngowane zestawienie blanc et noir jest zawsze, modne, modniejsze niż kiedykolwiek, lecz i ono osiąga większą jaskrawość przez łączenie możliwie dużych płaszczyzn czerni i bieli.

Długość sukien, noszonych na ulicę, utrzymuje się w rozsądnym, przyjemnym dystansie od ziemi, jak widzimy na naszych modelach. Kolana są gruntownie zakryte, nawet w ruchu. Lekkie falowanie, osiągane zapomocą dyskretnych godetów lub fałd, zaczyna się bardzo nisko. Sylwetka zostaje równa i wysmukła. Stan podniesiony bardzo wysoko, zdaje się wydłużać kobietę w nieskończoność.

Osoby nieco tęższe, noszą robes-manteaux, praktyczne suknie, zastępujące płaszcz i kostjum na ulicę. Przeciągnięte skórzanym paskiem, zapięte na szereg guzików, suknie te mają bardzo szykowne cachet i urok, jeśli nie nowości zupełnej, to przynajmniej bardzo szczęśliwego wznowienia. A że w modzie zasadniczo niema nic nowego, po za tem, o czem zdążyłyśmy już zapomnieć, a co się zjawia po kilku latach, więc zapomniana i wskrzeszona robe-manteaux może liczyć na wielkie sukcesy w roku 1931.

Irene.



O puhar d-ra Centnarowskiego

Południe zwycięża Północ 5:2 (3:2).

Kraków, 11 maja.

Do pierwszego spotkania piłkarskiego o puhar dra Centnarowskiego wystąpiły drużyny w następujących składach:

POŁUDNIE: Otfinowski, Zachemski, Pająk, Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Mysiak, Joksz, Pazurek, Smoczek, Kisieliński, Bator.

PÓŁNOC: Skwarczyński, Bułanow, Flieger, Szaller, Wojciechowski, Jańczyk, Rodojewski, Knioła, Nawrot, Ciszewski, Wipijewski.

Pierwsze minuty zawodów bynajmniej nie zapowiadały wygranej reprezentacji Południa, która grała nad wyraz słabo we wszystkich linjach nie potrafiąc zdobyć się na celowe akcje.

Drużyna Północy rozpoczęła natomiast grę bardzo ładnie i zapowiadało się na to, że odniesie ona wysokocyfrowe zwycięstwo, przeważając niemal bezustannie przez pierwszych 20 min.

PIERWSZA BRAMKA DLA PÓŁNOCY PADA W 14 MIN. ZE STRZAŁU KNIOŁY, KTÓREMU PIŁKĘ BARDZO ŁADNIE WYSUNĄŁ NAWROT.

W 21 MIN. WYNIK PODWYŻSZA CISZEWSKI, KTÓREGO PIĘKNA BOMBA GRZĘŹNIE W SIATCE OTFINOWSKIEGO.

W 28 MIN. JEDEN Z NIELICZNYCH ATAKÓW DRUŻYNY POŁUDNIA KOŃCZY SIĘ ZDOBYCIEM BRAMKI PRZEZ SMOCZKA. W MINUTĘ PÓŹNIEJ BATOR PO KONCERTOWYM PRZEBOJU Z POŁOWY BOISKA ZDOBYWA WYRÓWNANIE.

Niebywały entuzjazm na widowni. Publiczność dopinguje reprezentację Południa, która rozpoczyna teraz grać naprawdę.

W 37 MIN. DOSKONALE USPOSOBIONY BATOR PIĘKNIE PRZERYWA SIĘ CENTRUJE DO SMOCZKA, KTÓRY GŁÓWKĄ UZYSKUJE TRZECIĄ BRAMKĘ.

Od tej chwili miejscowi niemal bezustannie atakują. Reprezentacja Północy, jest zupełnie zdeprymowana, mimo to wynik zostaje utrzymany i przy stanie 3:2 kończy się pierwsza połowa zawodów.

W drugiej połowie zawodów trwa nadal przewaga reprezentacji Południa, która gra doskonale.

W 14-ej minucie wykorzystuje Smoczek zamieszanie podbramkowe i uzyskuje czwartą bramkę. Drużyna Północy jest zupełnie zdeprymowana. Następuje okres koncertowej gry miejscowych i 24 MIN. PÓŹNIEJ ŁADNĄ CENTRĘ BATORA CHWYTA NA NOGĘ KISIELIŃSKI, UZYSKUJĄC PIĄTĄ I OSTATNIĄ BRAMKĘ.

Mimo dalszych ataków Południa wynik spotkania pozostaje już niezmieniony. Meczem kierował b. dobrze dr. Lustgarten. Widzów 3 tysiące.

P.T.C.—Burza 2:2 (2:1).

„Derby" piłkarskie w Pabjanicach

Pabjanicki korespondent „Republiki" telefonuje:

W niedzielę odbyły się w Pabjanicach „derby" footbalowe Burza — PTC, które niestety nie wywołały tego zainteresowania co w latach ubiegłych i ściągnęły na boisko nieznaczną ilość publiczności.

Do zawodów tych wystąpiła drużyna PTC. bez Krzymuskiego i Szupskiego, natomiast Burza bez Wernera w bramce, Galera, Wildemana I, którego zastąpił z powodzeniem Reinhold i Górskiego, którego zastąpił Eier.

W pierwszej połowie gra PTC z wiatrem i uzyskuje *już w 6-ej min. bramkę przez Knula.*

Burza rewanżuje się dopiero w 53 m. z przypadkowego strzału Bauera, przyczem wszyscy mieli złudzenie, że piłka poszła na aut. Na pięć minut przed końcem pierwszej połowy bramkarz Burzy zawinia bramkę i PTC prowadzi do przerwy 2:1.

Po zmianie stron *już w 4-ej minucie udaje się Burzy wyrównać z rzutu wolnego efektownie egzekwowanego przez Bajera.* Wynik remisowy utrzymał się już do końca spotkania. Meczem kierował p. Jędraszczak.

Na przedmeczu zmierzyły się zespoły Sztern — Makkabi. Zwyciężyła drużyna Szternu w stosunku 1:0.

Dziesięć par bokserów

walczy w ramach zawodów IKP w nadchodzący czwartek.

W nadchodzący czwartek organizuje ruchliwe kierownictwo sekcji bokserskiej fabrycznego klubu IKP w sali teatru Popularnego, międzyklubowe zawody bokserskie z udziałem zawodników z Warszawy. Program jest tym razem bardzo urozmaicony i przewiduje dziesięć b. interesujących walk. Udział czołowych zawodników łódzkich i stołecznych gwarantuje, że przebieg zawodów będzie interesujący. Program zawodów przedstawia się następująco:

Waga musza: Leszczyński (IKP) — Wolrab (Wima).

Waga mieszana: Pawlak (IKP) w. musza — Kobylański (Geyer), w. kogucia.

Waga kogucia: Spodenkiewicz (IKP — Młynarczyk (Kruscheender).

Waga piórkowa: Babicki (IKP) — Białystok (Bar Kochba). Wojciechowski (IKP) — Gawin (Geyer).

Waga lekka: Banasiak (IKP) — Birencwajg (Makkabi, Warszawa).

Waga półśrednia: Stahl — Głowacki (Skra, Warszawa).

Waga średnia: Stahl I (IKP) — Garbarz (Makkabi, W-wa).

Oczywiście najciekawiej zapowiadają się mecze gości stołecznych (mecz Banasiak — Birencwajg jest spotkaniem rewanżowem) i mecz Garncarka z Majerem.

Czołowi zawodnicy w ringu, dobre zestawienie par przemawiają za tem, że przebieg zawodów będzie bardzo interesujący.

Niedziela sportowa

w Tomaszowie Mazowieckim.

LECHJA II — ZTGS 5:1 (2:0)

Drugi zespół Lechji zaprezentował się doadtnio. ZTGS swym pierwszym występem stwierdziło, że jest jeszcze drużyną słabą.

Przez cały czas zawodów Lechja miała lekką przewagę. Wynik 3:1 odpowiadałby bardziej przebiegowi gry. Sędziował p. Kozerski.

WIKTORJA — JUTRZEKA 4:0 (4:0).

Wiktorja grała nadspodziewanie dobrze i na zwycięstwo powyższe zasłużyła. Specjalnie wyróżnił się lewy łącznik Wiktorji, który zdobył trzy bramki. Sędziował p. Nowak.

LECHJA — HAKOACH 3:0 (0:0)

B-klasowa Lechja silniejsza fizycznie grała przez cały czas z przewagą nad swym przeciwnikiem, który przez pierwszą połowę gry trzymał się do brze, utrzymując wynik remisowy.

Po zmianie stron Hakoah opadł na siłach co wykorzystała Lechja i zdobyła kolejne trzy bramki przez Kamińskiego, Kozerskiego i Goździka.

Sędziował p. Rozenblum.

***

Wewnętrzny wyścig kolarski ZTGS na dystansie 58 km. na trasie Tomaszów — Piotrków — Tomaszów zgromadził wczoraj 12 zawodników. Pierwszy przybył Markowicz w 2 g. i 7 min., drugi — Grynszpan 2 g. i 9 min., trzeci — Salem 2 godz. i 12 min. i czwarty — Inowłodzki 2 g. i 20 min. Zwycięzcy otrzymali nagrody.

Eliminacyjne zawody

lekkoatletyczne w Łodzi.

W związku ze świętem „wiosny" we Florencji i wysłaniem drużyny lekkoatletycznej Polski od 4 do 5 zawodniczek odbyły się w dniu wczorajszym w całym kraju zawody eliminacyjne. W Łodzi do eliminacji przystąpiły dwie zawodniczki: Janowska i Kwaśniewska, które uzyskały następujące wyniki: skok w dal: Kwaśniewska 5,2 (poza konkursem 5.19), Janowska 4,86, skok wzwyż: Janowska 1.43, Kwaśniewska 1.35.

Otwarcie sezonu

wioślarskiego w całej Polsce.

W dniu wczorajszym nastąpiło w całej Polsce gdzie istnieją kluby wioślarskie otwarcie sezonu wioślarskiego przez podniesienie bander na przystani.

Gry sportowe w Łodzi.

W sobotę i niedzielę odbyły się w Łodzi dalsze spotkania o mistrzostwo w grach sportowych. Jednocześnie rozpoczęły się mistrzostwa klasy A w koszykówce męskiej. Wyniki przedstawiają się następująco: koszykówka męska, klasa A: ŁKS — TUR 54:14, ŁKS — WKS 52:22, IKP — Triumf 17:12, YMCA — Zjednoczone 30:23, Zjednoczone — TUR 52:24, klasa B: Oratorjum — Widzew 25:17, Strzelecki K. S. — Hakoah 22:7, Geyer — HKS 34:8, Orlę — WIMA 9:6. Hazena: ŁKS — WIMA 4:2, Zjednoczone — WKS 12:1, HKS — TUR 30:0 (walcower). Siatkówka męska, klasa A: Absilwenci — HKS 30:0, ŁKS — Zjednoczone 30.11, Geyer — YMCA 29:25, Hasmonea — TUR 30:16. Decydujący mecz o pozostanie w klasie A. Siatkówka żeńska: ŁKS — WKS 25:20, Geyer— Kadimah 30:26, HKS — Geyer 30:7, Zjednoczone — Kadimah 30:23. Kadimach spada do klasy B.

Piłka nożna w Krakowie

Jedyny mecz o mistrzostwo klasy A rozegrany w sobotę między drużynami Makkabi i Zwierzyniecki K. S. przyniósł zwycięstwo drużynie Makkabi w stosunku 3.2 (1:0).

***

Na dochód PZPN rozegrano w Krakowie w niedzielę następujące spotkania piłkarskie: Makkabi — Reprezent. Klubów Żydowskich 4:2. **Na zawodach tych zawodnik Makkabi Barmherzog uległ złamaniu nogi.**

Korona — Cracovia Ib 5:5, Garbarnia Ib — Podgórze 3:1, Legia — Zwierzyniecki K. S. 6:0, Wisła Ib — Krowodrza 4:0, Olsza — Wawel 1:0, Sparta — Nadwiślanka 4:2,

Czesi szykują się do przyjęcia bokserów łódzkich

W jakim składzie walczyć będzie reprezentacja Moraw. Dlaczego bokserzy łódzcy nie jadą do Wiednia?

(Korespondencja własna „Republiki")

Brno czeskie, w maju 1931 r.

Ukoronowanie pięknego tegorocznego sezonu bokserskiego Łodzi będzie doprawdy pierwszorzędne. Liczne, ciekawe spotkania pięścierskie, prawie zawze kończące się sukcesami łódzkiej silnej pięści rozsławiły jej imię.

W pierwszych dniach czerwca, bokserska reprezentacja Łodzi po ciężkiem spotkaniu z reprezentacją Poznania (31 maja w Poznaniu) udaje się na tournee do Czechosłowacji. Początkowo tournee to było projektowane wespół z Warszawą, pertraktacje jednak się rozbiły i zagranicę wybiera się zespół czysto łódzki.

Pierwsze spotkanie o wielkiem znaczeniu propagandowem odbędzie się w Brnie morawskiem.

Mecz zapowiada się bardzo interesująco ze względu na równość sił obu przeciwników. Brno przeciwstawi gościom skład przypuszczalnie następujący: Waga musza: Hromada (mistrz Czechosłowacji), który trudną walkę będzie miał z Pawlakiem. Przy swej publiczności może on wygrać, choć wartości łodziani na nie można lekceważyć. Tak samo równymi przeciwnikami powinni być w wadze koguciej Menschik i pabjaniczanin Młynarczyk. Cyran w walce z długorękim i wysokim Krumplerem będzie też miał wiele trudu, choć winien wygrać. W wadze lekkiej przeciwnikiem reprezentanta Łodzi będzie Kosina, nie przedstawia on wybitnej wartości, jednak jest on pięściarzem już dobrze zahartowanym w niejednem spotkaniu międzynarodowem. Waga półśrednia, to mocny punkt Moraw. Jest nim mistrz Czechosłowacji, znany w Łodzi Stockl, z którym Seweryniak raz zremisował i raz wygrał. Stöckl od stycznia, kiedy był w Łodzi, znacznie się poprawił. Spotkanie Seweryniak — Stöckl winno być clou wieczoru. W wadze średniej barwy Moraw bronić będą Skrivanek lub Kocic W wadze półciężkiej wystąpi Ostrużniak, a w ciężkiej mecz Ambroż — Stibbe wzbudzi z pewnością duże zainteresowanie.

Spotkanie z reprezentacją Brna będzie dla drużyny łódzkiej bardzo ciężkie. Ażeby zwyciężyć, do Brna musiała by jechać pełna drużyna i osiągnąć swój najwyższy poziom.

Już następnego dnia zawodnicy łódzcy spotkają się z reprezentacją Ołomuńca. Miasto to, jakkolwiek żadnymi tytułami mistrzowskiemi poszczycić się nie może, to jednak posiada kilku bardzo dobrych pięściarzy.

Dzień odpoczynku przypadnie na niedzielę dnia 7 czerwca.

W poniedziałek Łódź będzie gościem drużyny BATA w Zlinie. Reprezentacja tego miasta składa się wyłącznie z zawodników tego fabrycznego klubu i jest wcale nieprzeciętna, przyczem zostanie ona jeszcze wzmocniona zawodnikami brneńskiemi.

Trzy mecze w ciągu czterech dni, to zadanie nie łatwe.

W tem miejscu zaznaczyć muszę ciekawy szczegół. Reprezentacja Łodzi walczyć miała początkowo i w Wiedniu Wznawiając w tej sprawie rokowania Morawska Żupa Bokserska otrzymała z Wiednia odpowiedź, że Austrja nie utrzymuje więcej żadnych stosunków bokserskich z Polską, od czasu meczu międzypaństwowego Austrja — Polska w Królewskiej Hucie. Niemiły ten zgrzyt jest tembardziej nieprzyjemny, że odbił się echem na „cudzem podwórzu". Tak więc jeszcze jeden błąd polityki Polsk. Związku Bokserskiego mści się na łódzkich zawodnikach.

Mo

Dzień PZPN-u w Łodzi.

Spotkania na dochód władz piłkarskich nie wywołały większego zainteresowania.

Przedpołudniowa impreza piłkarska na boisku przy ul. Wodnej dla zasilenia funduszów najwyższej magistratury piłkarskiej niestety nie powiodła się pod żadnym względem. Mecze Hasmonea—Kadimah i Turyści — ŁTSG nie wywołały większego zainteresowania to też miast spodziewanych dochodów impreza ta przyniosła władzom piłkarskim deficyt. Przebieg obu spotkań następujący:

Hasmonea — Kadimah 2:1.

Przedmecz rozegrany między dwiema drużynami B klasowemi był mało ciekawy. Hasmonea która wystąpiła do zawodów z czterema rezerwowemi nie zaprezentowała się dobrze i grała bez porównania słabiej, aniżeli w dotychczasowych spotkaniach. Zwycięstwo Hasmonei było dziełem przypadku, gdyż była ona zupełnie równorzędnym przeciwnikiem Kadimahu, jeśli nawet nie gorszym.

gorszym. Zwłaszcza w drugiej połowie zawodów Kadimah znacznie przeważała, a mimo to opuściła boisko z przegraną. Tak jeden jak i drugi zespół wykazuje w porównaniu z rokiem ubiegłym bardzo słabą formę i prawdopodobnie żaden z nich większej roli w mistrzostwach nie odegra.

Przebieg meczu, jak już zaznaczyliśmy powyżej mało ciekawy. W drugiej połowie Hasmonea prowadzi nawet 2:0, uzyskując drugą barmkę z przypadkowego strzału środkowego pomocnika Pomerancenbluma i dopiero energiczne ataki Kadimahu przynoszą honorowy punkt. Meczem kierował p. Feja.

ŁTSG — TURYŚCI 4:1 (1:1)

Na tak wysokocyfrową porażkę Turyści nie zasłużyli, mimo iż wystąpili w znacznie osłabionym składzie bez Szulca I., Kirschbauma, Stawickiego i Kowalskiego.

W pierwszej połowie nieznaczną przewagę posiada drużyna ŁTSG. która przeprowadza ładne ataki iniciowane przez świetnie dysponowanego Królika.

Turyści bronią się bardzo dobrze przechodząc kilkakrotnie do ataków, z których jeden kończy się zdobyciem bramki przez Hahna.

Przez dłuższy czas udaje się fioletowym utrzymać zwycięski wynik i dopiero na kilka minut przed końcem pierwszej połowy świetny Królik wyrównuje.

W drugiej połowie obraz gry zmienia się zupełnie od chwili, kiedy sędzia dyktuje zbyt pohopnie rzut karny przeciwko Turystom za nieznaczne przewinienie na polu karnem.

Z ładnego strzału Królika zdobywa ŁTSG drugą bramkę i od tej chwili Turyści przestają wogóle grać.

Kontuzjowany Durka przechodzi na środek pomocy. Michalski i Frankus przechodzą do obrony i nic nie klei się w zespole Turystów.

Natomiast ŁTSG gra z minuty na minutę lepiej, zwłaszcza, iż w drugiej połowie na pozycji środkowego pomocnika wystąpił Pogodziński, który dobrze pracuje, zasilając często atak piłkami.

Trzecią bramkę dla ŁTSG zdobywa znów Królik po „przejechaniu" dwuch zawodników fioletowych.

Wreszcie ostatnią bramkę na 15 min. przed końcem zdobywa Francman po ładnej kombinacji z Królikiem. Na 10 min. przed końcem zawodów mają Turyści okazję do uzyskania jeszcze jednej bramki.

Hahn przerywa się ładnie z piłką, zostaje jednak sfaulowany, lecz sędzia dyktuje rzut wolny.

Egzekutor rzutu Frankus na znak protestu wykonuje rzut w bok.

Ostatnie minuty należą już do nieciekawych i przy stanie 4:1 dla ŁTSG kończą się zawody, które nie przypadły do gustu publiczności.

Najlepszym zawodnikiem na boisku był Królik, który znajduje się obecnie w wyśmienitej formie i zademonstrował grę, jaką się rzadko ogląda na boiskach łódzkich.

Z przeciwnej strony doskonały był niezmordowany Frankus, którego niezwykle ambitna gra budziła podziw. Reszta zawodników tak z jednej jak i drugiej strony nie zasługuje na wyróżnienie

Sędziował słabo p. Feja, który nie potrafił dostroić się do przyjacielskiej atmosfery jaka panowała na boisku jak i na widowni, wydając zbyt srogie orzeczenia, które godziły szczególnie w drużynę Turystów.

Ł. K. S. — HAKOAH 4:2 (2:2)

Mecze najlepszej drużyny żydowskiej w Łodzi z Ł. K. S.-em zawsze są dobrą przynętą dla zwolenników obydwuch klubów. A że ŁKS miał w dodatku wystąpić w składzie ligowym, więc oczywista, że publiczność spragniona silniejszych emocji stawiła się nader licznie.

Wszystko zapowiadało się jaknajlepiej, pogoda dopisała, ŁKS wystąpił w składzie „prawie" ligowym, a jednak nie obeszło się bez „burzy" i to dość gwałtownej.

Wywołał ją sędzia, który mylnie odgwizdawszy trzecią bramkę, spowodował, już dawno niewidziany rozgardjasz i podniecenie wśród graczy i widzów. Kocia muzyka, krzyki i hałasy trwały dość długo, a zapaleńsi opuścili nawet gremjalnie mecz.

Drużyny wystąpiły do walki w następujących składach:

Ł. K. S.: Jakubiec, Włodarczyk, Radomski, Pegza, Sztainke, Jagielski, Stollenwerk, Sowiak, Ałaszewski, Król, Kalinowski.

Hakoah: Rapaport, Balsam, Zaklikowski, Cygler, Koplowicz, Siwek, Kraicer, Erenberg, Segał, Presser, Szarakowiak.

Naogół Ł. K. S. był drużyną lepszą, bardziej jednolitą i agresywną, jednak Hakoah do przerwy trzymał się dzielnie i dopiero niesłuszne orzeczenie sędziego załamało psychicznie drużynę żydowską.

W pierwszej połowie po okresie gry wyrównanej, inicjatywę przejął ŁKS, atakując energicznie.

Po paru ładnych pociągnięciach już w 10 min. strzela Ałaszewski pierwszą bramkę, lecz wkrótce Hakoah wyrównuje, dzięki rzutowi karnemu egzekwowanemu pewnie przez Koplowicza.

Po szeregu wzajemnych ataków ŁKS stopniowo opanowuje coraz bardziej sytuację i raz za razem strzela niebezpiecznie.

Jednak doskonale usposobiony bramkarz „niebieskich" Rapaport, popisuje się niezwykłą zręcznością i przytomnością. Wreszcie w 23 minucie ostrym strzałem umieszcza Ałaszewski po raz drugi piłkę w siatce Hakoahu.

W tej fazie gry „czerwoni" popisują się ładnemi kombinacjami, natomiast Hakoah przechodzi do defenzywy. Jednak udaje się przed przerwą zainicjować drużynie żydowskiej wypad i uzyskać wyrównanie z ładnego strzału Segała.

Po przerwie „Hakoah jest nieco skonsternowany, gdyż występuje w dziesiątkę, bez Kraicera, którego zastępuje Zyttenfeld. „Czerwoni" przeważają, jednak bramkarz i obrona wychodzą z najcięższych opresji obronną ręką. Dopiero 10 minuta jest punktem zwrotnym, gdyż jak już wspomnieliśmy, sędzia uznaje bramkę, której wcale nie było.

Piłka bowiem odbija się o słupek, nie przekroczywszy wcale linji bramkowej. Teraz gra ze strony Hakoahu staje się zupełnie chaotyczna, co wyzyskuje Ł. K. S. i strzela po chwili znów bramkę. Schodzi także z boiska Segał, a reszta gry należy do „czerwonych", którzy tylko dzięki niezwykłym sztuczkom Rapoporta nie mogą podwyższyć wyniku.

Sędziował p. Busiakiewicz.

ORKAN — W. K. S. 2:2 (2:1)

Wojskowi występują z liczną rezerwą, bez Kotlickiego, Strzelczyka i Klimczaka, zaś Orkan bez Millera.

Żadna z drużyn nie wysila się zbytnio, chociaż gra jest ładniejsza niż na meczu tych samych drużyn ubiegłego tygodnia.

W pierwszej połowie W. K. S. ma przewagę jednak nie umie jej wyzyskać wskutek niedyspozycji strzałowej ataku

Prowadzenie uzyskuje W. K. S. ze strzału Nykie, jednak karolewiacy wyrównują ze strzału Kaszyńskiego.

Po przerwie sytuacja odwrotna.

Orkan naciera — wojskowi grają defenzywnie. Jednak obie strony mają liczne dogodne sytuacje. Atak Orkanu stopniowo „rozgrywa" się, jednak wszystkie strzały przechodzą obok słupka. Wreszcie wojskowi uzyskują z ładnej kombinacji prowadzenie i zdaje się, że mecz wygrają, jednak liczne ataki karolewian zostają uwieńczone drugą bramką strzeloną przez Pawlaka.

Sędziował dobrze p. Otto.

Turniej tenisowy

o mistrzostwo Bałkanów.

W Białogrodzie odbywa się obecnie pod patronatem królowej Marji jugosłowiańskiej międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Bałkanów z udziałem Francji, Niemiec, Polski, Czechosłowacji, Austrji i Węgier. W turnieju uczestniczy szereg dobrych rakiet jak Eichner i Henkl z Niemiec, Witman z Polski, Botez, ks. Cantacuzene, pani Caracostea, panna Sclosser z Rumunji, Marszalek, Froehlich i pani Blamarzeva z Czechosłowacji, Siebeldorf i pani Baumgarten z Węgier.

Akademickie zawody

lekkoatletyczne we Lwowie.

W niedzielę odbyły się we Lwowie akademickie zawody lekkoatletyczne, w których najważniejsze wyniki przedstawiała się następująco: 100 mtr. Drużbicki 11.5, skok wzwyż: Nowosad 170, bieg 3 klm. Garncarz 9,46.

Ł.K.M. zajmuje pierwsze miejsce

w motocyklowym zjeździe Bar-Kochby.

W dniu wczorajszym odbył się motocyklowy zjazd gwiaździsty Bar-Kochby łódzkiej, który zgromadził przeszło 60 maszyn z Łodzi, Warszawy i Poznania. Zawodnicy przybywać poczęli do mety po godz. 10-ej przed południem. Około godz. 14-ej odbyła się defilada uczestników ulicami Piotrkowską do Placu Kościelnego i z powrotem. Wyniki oficjalne zjazdu przedstawiają się następująco: Kategorja A, klasa A: 1) Turkiewicz (Unja — Poznań) na maszynie AIS (764 klm.), klasa B: 1) Kostrzański (Unja) na maszynie Rudge (764 klm.). Kategorja B z przyczepkami, klasa F: 1) inż. Fucha (Bar Kochba) na maszynie Ariel (903 klm.) Motocyklista Bar Kochby przebył największą ilość kilometrów, klasa G: 1) Pelikan (ŁKM) na maszynie Harley przebył 607 klm. Zespołowo za największą i sumaryczną ilość przebytych kilometrów zwyciężyła drużyna ŁKM (21 zawodników 7652 klm.), 2) Bar - Kochba (13 zawodników 5169 klm) 3) Union (13 zawodników, 4954 klm.). Nagrodę przechodnią Magistratu m. Łodzi uzyskała drużyna ŁKM-u. Uroczyste rozdanie nagród oraz część oficjalna odbyła się w godzinach wieczorowych Bar - Kochba odniosła wielki sukces organizacyjny, zdobywając sobie uznanie uczestników i zainteresowanej publiczności.

Dzień P. Z. P. N-u

na boiskach krajowych.

Na dochód PZPN odbyły się w dniu wczorajszym następujące mecze:

Warszawa: Warszawianka — Reprez klubów żydowskich 2:1. Legja — Reprezentacja klubów robotniczych 2:2.

Lwów: Pogoń — Czarni 2:1. Bramki dla Pogoni zdobył Skowroński, dla Czarnych Drzymała.

Równe: Lechja (Lwów) — Reprez. Równa 5:2.

Sosnowiec: Ruch — Reprez. Zagłębia 6:1.

Katowice: Katowice — Siemianowice 3:0.

Rybnik: Reprez. Katowic — Reprez. Rybnik 6:1.

Poznań: Warta — Reprezentacja klasy A 3:2.

Warta zwycięża

bokserów Polonji warszawskiej.

W Poznaniu odbył się w dniu wczorajszym mecz bokserski między drużynami Warta i Polonja (Warszawa). Zwyciężyła drużyna Warty w stosunku 12:4 Wyniki przedstawiają się następująco: Pasturcza (Pol.) zwycięża na punkty Rogalskiego (W). Goss (Pol) zwycięża Kajnara, Lipiński (Warta) zwycięża Bernackiego, Krawczyk (Warta) zwycięża Wyżyka (Polonja). Arski zwycięża Wolskiego, Majchrzycki zwycięża Seidla, Grosman (Warta) zwycięża Galiszewskiego i Tomaszewski (Warta) zwyciężył w pierwszej rundzie przez k. o. Kempę.

Wyjazd reprezentacji

Polski do Oslo.

Ubiegłej soboty w godzinach wieczorowych udała się do Norwegii polska reprezentacja tenisowa w składzie: Tłoczyński, Hebda i Jerzy Stolarow, Maks Stolarow w ostatniej chwili zachorował wskutek czego nie mógł być zabrany do Oslo. Reprezentację Polski prowadzi kpt. PZLT inż. Meyerhoff. Zespół Polski ustalony zostanie dopiero na miejscu w Oslo. Polacy bowiem będą mieli dwa dni do treningu i będą mogli wykazać swoją formę.

Kusociński znów pierwszy.

Kusociński startował w dniu wczorajszym w biegu na przełaj o nagrodę redakcji IKC w Krakowie na przestrzeni 3700 mtr. zwyciężając bez trudu w czasie 11,28. Drugi Zdzisław Motyka o 100 mtr za Kusocińskim. Dalsze miejsca zajęli: Modzelewski (Wisła) i Włodarz (Polonja).

Lokale

2 POKOJE frontowe, częściowo umeblowane do oddania przy ul. Andrzeja 43, m. 17, wejście z podwórza na lewo. Zastać od godz. 1—5 pp.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem i wspólny dla pana od zaraz do oddania. Wiadomość w sklepie spożywczym, Sienkiewicza 35. 31

POKÓJ umeblowany do wynajęcia Zamenhofa 38, m. 16 12

ŁADNY pokój słoneczny oddam 2 panom lub paniom za 40 zł. mies. Wiad. ul. Nowozarzewska 46, m. 20 11

POKÓJ słoneczny balkonowy, I piętro fr. z oddzielnem wejściem do oddania. Al. 1 Maja 32, m. 4.

Zdrojowiska

KRYNICA. Elegancki pensjonat „Siedlisko - Urszula“, centralnie położony naprzeciw Nowych Łazienek, znany z wykwintnej kuchni na maśle (5 razy dziennie), dział dietetyczny pod kierownictwem wiedeńskiej specjalistki, ogrody do leżakowania, salon towarzyski, halle, fortepian, radio, własne garaże, telefon 80. Pierwszy sezon 10—12 zł.

Kupno i sprzedaż

TANIO okazyjnie sprzedam urządzenie fabryki win i wódek oraz 8.000 litrów octu winnego. Oferty sub „Ocet winny“. 11

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcyj elektrotechniki, matematyki i języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37. 30

Posady

MŁODA panna, wykształcona, zdolna, pracowita, posiada pewną praktykę biurową, szuka jakiegokolwiek zajęcia Oferty do adm. sub „D. A.“

UWAGA!
Podaje się do wiadomości wszystkim wyjeżdżającym na letnisko do
GŁOWNA I OKOLICY,
iż gazety
„REPUBLIKA“ i „EXPRESS“
można nabyć w księgarni
A. Srednicka, Głowno k/Łowicza,
naprzeciw kościoła.

MATURZYSTKA poszukuje kondycji do jednego lub dwoiga dzieci na popołudnie. Sub „N.“ 17

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika“ 68.148.

renumerata „II. Republiki“ od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express“ i „Republiki“ wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.). Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna doplata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika“, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki“, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.